

образования. Наличие в дипломе отметки об академической степени бакалавра позволит выпускнику вуза республики интегрироваться в международную систему образования и обеспечит сопоставимость академических степеней (дипломов).

Переход высшего образования на двухступенчатый уровень планируется осуществлять в несколько этапов. Первый этап – подготовительный (2004-2007) предполагает разработку необходимого нормативного правового и учебно-методического обеспечения.

Второй этап – экспериментальный (2005-2009) служит целям экспериментальной апробации новых подходов.

Массовый переход на двухступенчатую систему высшего образования должен начаться с 2010 года, когда завершится переход общеобразовательной школы на 12-летний срок обучения.

Необходимость реформ, проводимых в нашей стране, очевидна. Процесс перехода на двухступенчатую систему высшего образования уже начал. Но до сих пор остается вопрос, как провести реформу высшей школы в Беларуси так, чтобы она была ориентирована на другие устоявшиеся и более успешные модели, но при этом учитывала социокультурные и национальные особенности нашей страны.

1. Бабосов Е.М., Сапелкин Е.П., Островская А.В., Никулина Ю.Н. Формирование единого европейского образовательного пространства: проблемы и перспективы// Социология 1/2005.

2. На шляху рефармавання нацыянальнай сістэмы адукацыі. Інтэрв'ю з першым намеснікам Міністра адукацыі А.І.Жуком// Адукацыя і выхаванне, №1, 2005.

AKCJA OPIEKI MIĘDZYSZKOLNEJ

Andrzej Smolarczyk

Politechnika Białostocka, Białystok, Polska

Światowy kryzys gospodarczy lat 1929-35 w szczególny sposób dotknął wschodnie terytoria II Rzeczypospolitej. Zaoferowanie gospodarcze i przeludnienie wsi wpłynęło na wyjątkowo ostre i długotrwałe doświadczanie skutków kryzysu. Spadek produkcji przemysłowej, bezrobocie, zubożenie wsi znacznie pogorszyło warunki życia i sytuację materialną ludności Polesia. Skutki kryzysu dotkliwie odcisnęły się również na sytuacji szkolnictwa powszechnego. Do szkół zaczęły napływać bardzo liczne roczniki powojenne. Władze oświatowe nie były w stanie zapewnić dzieciom miejsca w szkole, nie mówiąc już o udzielaniu dzieciom pomocy charytatywnej i materialnej.

W roku 1934 zorganizowano Akcję niesienia pomocy najuboższym dzieciom szkół powszechnych na Polesiu przez młodzież szkół średnich, pragnąc ulżyć wielkiej biedzie; w jakiej znalazły się zwłaszcza najmłodsze dzieci. Akcja miała wesprzeć materialnie najuboższe szkoły i najbardziej potrzebujących dzieci. Łączyła się jednocześnie z przesłaniem obowiązującego powszechnie wychowania państwowego, polegającego na budowaniu silnych więzi międzyludzkich opartych na solidarności, wzajemnym wsparciu i działaniu wspólnotowym. Władze państwowe liczyły jednocześnie na silniejsze „zespolenie duchowe” ziem kresowych z całością państwa polskiego, a głównie z jego kresami zachodnimi. Obiektywne warunki zewnętrzne (bieda, ograniczona pomoc państwa, marazm społeczny) podobnie jak przy działaniach Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych uzależniały całkowity sukces akcji od inicjatywy twórczej, siły woli i entuzjazmu nauczycieli.

zycieli i uczniów. Ogromna akcja propagandowa dążyła do rozbudzenia wiary we własne siły i wiary w drugiego człowieka, by przezwyciężyć wszelkie przeszkody i trudności stojące przed stronami akcji międzyszkolnej.²¹

W początkowej fazie (wrzesień - październik 1934 roku) pomoc zorganizowano wyłącznie w ramach Okręgu Szkolnego Brzeskiego. W listopadzie i grudniu 1934 roku do akcji dołączył Okręg Szkolny Poznański. Ogromna w tym zasługa kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego M. Pollaka, który osobiście bardzo zaangażował się w przedsięwzięcie. Rozmiary akcji powiększyły się pięciokrotnie. Początkowo brano pod uwagę jedynie dwa pograniczne powiaty: łuniniecki i stoliński. Bardzo szybko teren działania powiększył się na wszystkie powiaty województwa poleskiego oraz na sąsiadujące trzy obwody szkolne województwa białostockiego: bielski, białostocki i sokólski. Szkoły obwodu poznańskiego zaopiekowały się szkołami obwodu pińskiego i koszyrskiego, obwód grudziądzki nawiązał kontakty ze szkołami w obwodzie łuninieckim i stolińskim, obwód toruński rozciągnął opiekę nad szkołami powszechnymi obwodu prużańskiego. 117 szkół średnich i 296 siedmioklasowych szkół powszechnych z Okręgu Szkolnego Poznańskiego objęło swoją opieką 367 szkół powszechnych. W roku szkolnym 1934/35 akcją opiekuńczą objęto 68560 dzieci, z czego sam Okręg Szkolny Poznański zaopiekował się 51600 dziećmi z Polesia i Białostoczczyzny. Bardzo szybko akcja opiekuńcza rozciągnięta została na cały kraj.

W roku 1935 do opiekuńczej akcji międzyszkolnej dołączono szkoły powszechne powiatu Ostrołęckiego z tzw. pogranicza prusko-mazurskiego. Część puszczy kurpiowskiej leżąca pomiędzy Omulwią i Pisą oraz prawymi dopływami Narwi na przestrzeni 60 km graniczyła z Prusami Wschodnimi. Położenie materialne ludności zamieszkującej podmokłe tereny leżące w północnej części powiatu Ostrołęckiego nie było wiele lepsze od warunków bytowania na Polesiu. W roku szkolnym 1935/1936 opieką na Kurpiach zostało objętych 7 szkół powszechnych. Rok później już 18, z czego 16 w samym pasie przygranicznym. W latach 1935-1937 szkoły powszechne w powiecie ostrołęckim otrzymały od szkół opiekuńczych 30 paczek, 8 listów indywidualnych i 35 zbiorowych. Szkoły powszechne wysłały w tym samym czasie: 12 paczek rewanżowych, 52 listy indywidualne i 61 zbiorowych. Szkoły były również odwiedzane przez delegację szkół opiekuńczych. Szkołami z pogranicza prusko-mazurskiego zaopiekowała się młodzież starszych klas szkół powszechnych, gimnazjalna, szkół podchorążych oraz instytucje państwowe z: Komorowa, Bydgoszczy, Brześcia nad Bugiem, Piotrkowa Trybunalskiego, Wielunia, Częstochowy, Słupcy, Warszawy, Łomży, Ostrołeki, Kielc, Jarosławia, Żywca, Krakowa. W otrzymanych paczkach opiekunowie przesłali: radioaparat, pomoce naukowe, przybory szkolne, książki do bibliotek szkolnych, czasopisma, odzież, słodycze, sprzęt sportowy, ozdoby choinkowe. Dzieci kurpiowskie i ich rodzice rewanżowali się wysyłając: wycinanki kurpiowskie, własnoręcznie wykonane wyroby tkackie, występujący na tym terenie bursztyn, pisanki, spisane w gwarze kurpiowskiej opowiadania i piosenki regionalne.

Wciągnięcie do akcji opiekuńczej rodziców było jednym z ważnych elementów przetrwania kwestii wychowawczej ze szkoły na dom rodzinny. Rodzice byli z reguły zainteresowani wynikami akcji. Po otrzymaniu prezentów przez ich dzieci rodził się automatycznie akt wdzięczności wobec rodziców dzieci szkół opiekuńczych. Rodzice dzieci poleskich samorzutnie organizowali akcję rewanżową. Organizowano akcje zbiórki pieniędzy lub wyrobów rękodzieła, które wysyłano do szkół opiekuńczych.²²

²¹ Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za rok 1937, s. 180.

²² S.J. Akcja opieki nad szkołami w powiecie ostrołęckim, s. 188-190, [w:] Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za rok 1937.

Tabela 1. Zestawienie ilościowe szkół i instytucji (z podziałem na Okręgi Szkolne) rozciągających opiekę nad szkołami powszechnymi w Okręgu Szkolnym Brzeskim według stanu z dnia 1 listopada 1936 roku

Okręg Szkolny	Szkoly i instytucja opiekuńcze				Szkoly otoczone opieką			
	Szkoly średnie i zawodowe	Szkoly powszechne	instytucje	razem	Szkoly średnie i zawodowe	Szkoly powszechne	instytucje	razem
Brzeski	88	49	21	181	103	48	17	168
Krakowski	31	65	5	101	28	59	1	88
Lubelski	13	19	-	32	13	19	-	32
Lwowski	16	11	3	30	13	11	3	27
Łucki	-	-	1	1	-	-	1	1
Poznański	104	253	14	371	103	103	13	355
Śląski	8	30	-	38	6	6	-	35
Warszawski	85	153	45	283	78	78	32	247
Wileński	-	3	-	3	-	-	-	3
Ogółem	345	583	89	1017	344	545	67	956*

*) z tego na Polesiu – 838; na Białostocczyźnie – 118

Źródło: Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za rok 1937; s. 182

Prezentowane powyżej zestawienie wskazuje na ogromną rolę okręgu szkolnego poznańskiego i warszawskiego w niesieniu pomocy dzieciom szkół powszechnych na Polesiu. 654 szkół i instytucji opiekuńczych pochodziło z tych dwóch okręgów, co stanowiło 64% wszystkich instytucji opiekuńczych biorących udział w przedsięwzięciu. Śladową pomoc niosły okręgi: lubelski, lwowski i śląski. Pomoc z okręgu szkolnego krakowskiego wynosiła 10%, a z okręgu brzeskiego 18% co dla tegoż ostatniego było sporym obciążeniem. Faktycznie poza akcją znalazły się kresowe okręgi łucki i wileński.

Ilość szkół i instytucji opiekuńczych według stanu z 1 listopada 1936 roku wynosiła 1117. W stosunku do stanu z końca 1935 roku zmniejszyła się o 105, spadła więc do 1017. Najpoważniejszą przyczynę spadku instytucji opiekuńczych w tym czasie tłumaczyć może likwidacja seminariów nauczycielskich, które pomoc takową organizowały. Pomimo spadku ilości szkół i instytucji opiekuńczych nastąpił wzrost ilości szkół otoczonych opieką – z 891 w roku 1935 do 956 w roku 1936. Na terenie samego województwa poleskiego z 771 do 838. Do ogólnego wzrostu liczby szkół powszechnych włączonych do akcji opiekuńczej na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego przyczyniło się głównie wspomniane rozciągnięcie akcji na północną część powiatu ostrołęckiego.

Organizacja akcji polegała na powierzeniu danemu zespołowi młodzieży szkolnej (jednej lub kilku klasom, organizacji młodzieżowej) pod opiekę jednoklasową publiczną szkołę powszechną lub jedną klasę szkoły wyższego stopnia. Grupę około 80 dzieci znajdujących się pod opieką nazywano „jednostką wychowawczą”. Grupa taka w połączeniu ze szkołą wychowawczą stanowiła „ogniwo akcji opiekuńczej”. W doborze poszczególnych „ogniwi” kierowano się względami gospodarczymi, wychowawczymi, społecznymi. Dobierano szkoły: 1) w najlepszej kondycji finansowej, w których uczyła się najzamożniejsza młodzież – do szkół względnie najuboższych, 2) szkoły z odpowiednich środowisk, które miały być predysponowane do niesienia pomocy i utrzymywania dialogu z dziećmi danego środowiska wiejskiego czy miejskiego – do odpowiadających im pod względem struktury społecznej szkół powszechnych na Polesiu lub Białostocczyźnie, 3) szkoły zawodowe o

określonym typie (drzewne, tkackie, rolnicze, handlowe) – do szkół powszechnych funkcjonujących w środowisku gospodarczym identycznym jak specjalność szkoły opiekuńczej.

Współpraca opiekuńcza dwóch szkół składała się: a) z korespondencji międzyszkolnej, międzyklasowej i międzygrupowej, b) z pomocy materialnej w postaci paczek z przyborami uczniowskimi (zeszyty, pióra, ołówki, gazetki ścienne), książek, odzieży, bielizny, obuwia, itp., c) wycieczek międzyszkolnych - ze szkół opiekuńczych do szkół objętych opieką i odwrotnie.²³

Cała akcja została zaplanowana i przez czas jej trwania nadzorowana przez władze kuratorskie w Brześciu. Dyrektorzy szkół średnich otrzymali wytyczne w formie tymczasowej instrukcji. Zapoznawali następnie młodzież ze sprawą i przekonywali ją do nawiązania kontaktu ze szkołą powszechną przez napisanie listu do uczniów tej szkoły. Listy adresowano do nauczyciela lub kierownika danej placówki oświatowej, którego nazwisko podawało kuratorium w piśmie. W liście stwierdzano chęć przyścia z pomocą dzieciom danej szkoły, pytano o najpilniejsze potrzeby, proszono o rychłą odpowiedź w wyznaczonym przez daną klasę terminie. Obowiązkiem dyrekcji było następnie zawiadomienie Inspektora Szkolnego i władz kuratorskich, że z daną szkołą powszechną nawiązano kontakt i w jakim zakresie pomoc miała być udzielana. Co pół roku (do 1 stycznia i do 30 czerwca) dyrekcja musiała składać sprawozdanie o stanie pomocy dzieciom uczącym się w szkołach powszechnych. Ogromną wagę przykładano do tego, by w dniach świąt państwowych (11 listopada, 19 marca) dzieci były wyjątkowo hojnie obdarowane prezentami.²⁴

Właśnie w odpowiednim wykorzystaniu korespondencji pomiędzy szkołami i poszczególnymi uczniami upatrywano powodzenie całej akcji opiekuńczej. Od jakości korespondencji i wyzyskania jej ogromnego czynnika emocjonalnego uzależniano samo podtrzymywanie się całego przedsięwzięcia. Korespondencja mogła być zbiorowa, gdy przedstawiciel pisał ją w imieniu całej klasy lub indywidualna, gdy uczniowie danej klasy pisali każdy do innego adresata. Przestrzegano zasady, by chłopiec korespondował z chłopcem, a dziewczynka z dziewczynką. Pierwszeństwo ze względów psychologicznej autentyczności przyznawano korespondencji indywidualnej.

Odczytywanie listów było prawdziwą ceremonią. Nauczyciel musiał otrzymać paczkę listów z Polesia wcześniej przeczytać, posegregować, ułożyć w przemyślaną konstrukcję, stworzyć odpowiedni, radosny lub poważny klimat i odczytać wobec uczniów całej klasy.

Dbano o to, by listów pisanych przez dzieci nie poprawiać semantycznie, stylistycznie i ortograficznie. Zalecano, by listów nie pisali za dzieci nauczyciele. Nie było to prostą sprawą, gdyż nauczyciele opiekujący się dziećmi obawiali się konsekwencji wynikających z rzekomego niedouczenia dzieci. Chciano zachować szczerą i bezpośredni przekaz dziecka poleskiego, który faktycznie był w całej korespondencji najważniejszy i najcenniejszy. W wymiarze propagandowym lepiej było, by list od małego Poleszuka pisany był z błędami językowymi, co wywoływało przy jego czytaniu silne emocje u słuchaczy: śmiech, litość, wzruszenie.

Zachowane w Państwowym Archiwum Obwodowym w Brześciu listy krążące pomiędzy szkołami opiekuńczymi i poszczególnymi uczniami stanowią obok prac maturalnych najbardziej przepojone emocjami źródła dotyczące szkolnictwa na Polesiu. Z tych krótkich listów możemy dowiedzieć się jak wyglądała codzienna egzystencja na wsi poleskiej, jak funkcjonowała szkoła powszechna, jakie były bolączki i kłopoty dzieci i nauczycieli.

W wytycznych dotyczących korespondencji międzyszkolnej podkreślano konieczność reakcji ze strony szkoły objętej opieką. Na zasadzie sprzężenia zwrotnego następowało

²³ Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za rok 1935, s. 25-29; 64-66; 244-245.

²⁴ Państwowe Archiwum Obwodowe w Brześciu. Tymczasowa organizacja opieki szkół średnich nad szkołami powszechnymi, f. 59, o. 2 d. 2136, k. 1-2

pogłębienie wzajemnych relacji, związane z rozrastaniem się jakościowym i ilościowym całego przedsięwzięcia.²⁵

Istotą całej akcji było udzielenie pomocy materialnej biednym dzieciom. W roku szkolnym 1934/35 szkoły i instytucje opiekuńcze wysłały do szkół powszechnych objętych opieką 855 paczek z darami. W roku szkolnym 1935/36 liczba wysłanych paczek wzrosła trzykrotnie - do 2234. Wprost proporcjonalnie rosła ilość tak zwanych upominków „rewanżowych”, które szkoły objęte opieką wysyłały swoim opiekunom.

Paczki z darami często przesyłane były w formie wielkich skrzyń ważących ponad 500 kilogramów. Najczęściej przesyłano w paczkach odzież, bieliznę, obuwie, produkty żywnościowe, książki, pomoce naukowe. Wśród najcenniejszych przedmiotów trafiały się: radioaparaty, całe komplety biblioteczne itp. Wśród prezentów „rewanżowych” najczęściej znajdowały się własnoręcznie wykonane pamiątki regionalne.²⁶

W wielu przypadkach paczki, które wysyłało na Polesie składały się z ubrań własnoręcznie wykonanych przez uczniów szkół średnich. Na każdym etapie akcji opiekuńczej nauczyciele starali się wprowadzać czynnik wychowawczy.²⁷

²⁵ Rogalski J., *Walory korespondencji indywidualnej z Polesiem*, s. 186-187, [w:] *Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za rok 1937*.

²⁶ *Kilka słów o rozwoju akcji opiekuńczej*, s. 182-183, [w:] *DUKOSP za rok 1937*.

²⁷ Uczennice II Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Warszawie włączyły się do akcji opiekuńczej biorąc w opiekę szkołę powszechną w Lichaczach. 11 listopada 1936 roku wszystkie dziewczęta uczące się w szkole zadeklarowały podjęcie pracy obywatelskiej i postanowiły w ciągu jednego dnia pracy w szkole uszyć bieliznę dla małych Poleszuchów. 550 dziewcząt uczących się w gimnazjum postanowiło od każdej złotówki wpłacanej co miesiąc na fundusz Ligi Obrony Przeciw Powietrznej i Fundusz Obrony Morskiej przeznaczyć 30 groszy w miesiącu listopadzie na zakup materiałów, z których zamierzały uszyć ubranka dla dzieci. Do kwoty 165 zł ksiądz prefekt dorzucił 35 złotych przeznaczone na włóczkę i można było przystąpić do pracy. Nauczycielki za zebrane pieniądze kupiły materiał, matki dziewcząt skroiły to w odpowiednie wzory, a następnie uczennice przystąpiły do pracy. Na 7 godzin szkoła zamieniła się w ogromną szwalnię. Owocem tej pracy było: 190 koszul, 50 szalików, 30 czapek, 10 sukienek, 10 par rękawiczek, 50 ręczników, 100 chustek do nosa, 20 „kombinezonów” barchanowych, 24 tablice ortograficzne, 4 gry. Dla podniesienia waloru wychowawczego, delegacja 5 dziewcząt wraz z nauczycielkami miały własnoręcznie zawieźć paczki do Lichacz. (Zasuszanka A., *Gimnazjum warszawskie bierze w opiekę szkołę na Polesiu*, s. 190-191, [w:] *DUKOSP za 1937*).

Tabela 2. Wyniki akcji opiekuńczej w województwie poleskim za rok szkolny 1935/1936

Obród szkolny	liczba instytucji opiekuńczych			liczba szkół powszechnych objętych opieką	liczba Listów						liczba paczek z darami		Wycieczki			
	szkół	instytucji	razem		Otrzymanych od szkół opiekuńczych			Wysłanych do szkół opiekuńczych					Ze szkół opiekuńczych		Ze szkół objętych opieką	
					indywidualnych	zbiorowych	razem	indywidualnych	zbiorowych	razem	otrzymanych	rewanżowych	liczba wycieczek	liczba osób	liczba wycieczek	liczba osób
Brześć	71	21	92	83	912	285	1197	805	283	1088	213	36	4	150	7	180
Drohiczyn	49		49	49	1100	400	1500	750	250	1000	88	29	2	52		
Kamień Kosz.	78	3	81	51	3108	1343	4451	3108	1287	4395	183	37				
Kobryń	57		57	53	100	316	1316	1100	346	1446	215	31	1	3		
Kosów	66		66	78	7123	216	7339	8265	202	8467	132	126				
Łuniniec	161	6	167	109	1250	142	1692	1480	182	1662	280	70	2	40	1	12
Pińsk	261	3	246	174	1418	902	2320	1824	1211	3035	322	150	1	30		
Prużana	94	1	95	88	1672	283	1956	2242	407	2649	159	77	2	115	3	60
Stolin	86	43	129	86	3763	58	3821	5553	25	5578	515	84	1	9		
województwo poleskie	923	77	1000	771	21256	3945	25592	25127	4193	29320	2107	640	13	399	11	252

Źródło: Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za rok 1937, s. 181

Zamieszczone w tabeli dane wskazują, iż w roku szkolnym 1935/36 największa ilość szkół objętych opieką znajdowała się w obwodach szkolnych: pińskim - 174 i luninieckim - 161, najmniejsza zaś w obwodach: drohickim - 49, koszyrskim - 51 i kobryńskim - 53.

W swych pierwotnych zamierzeniach akcja opiekuńcza była skierowana do obwodów luninieckiego i stolińskiego, może więc dziwić relatywnie niska liczba szkół włączonych do akcji na terenie okręgu stolińskiego. Mała liczba szkół objętych pomocą wynikała z ogólnej liczby szkół funkcjonujących na terenie powiatu stolińskiego. Według danych z roku szkolnego 1936/37 na terenie powiatu stolińskiego funkcjonowało 108 publicznych szkół powszechnych.¹ Ilość paczek z darami wysłanych do szkół stolińskich wynosiła 515, co stanowiło największą liczbę wśród wszystkich obwodów i stanowiło 25% całej pomocy udzielonej województwu poleskiemu!

Najobfitszą korespondencję międzyszkolną prowadziły szkoły powszechne z obwodu kosowskiego - otrzymano 7339 listów indywidualnych i zbiorowych (28,7% wszelkiej korespondencji spływającej na Polesie), a wysyłano w tym okresie 8467 listów, co stanowiło 29 % całej korespondencji wysyłanej z województwa poleskiego.

Zdecydowanie przeważała korespondencja indywidualna. Listów indywidualnych wysłano w tymże roku z terenu województwa poleskiego 25127, zbiorowych zaś tylko 4193. Otrzymano 21256 listów indywidualnych i 3945 zbiorowych. Jeżeli korespondencja wychodząca i przychodząca z Polesia była zbliżona ilościowo do siebie, to ilość paczek rewanżowych stanowiła tylko 1/3 tego co szkoły powszechne otrzymywały. Te dysproporcje wynikały z faktycznej biedy i niemożliwości wysyłania takich paczek, a nie z ignorancji szkół poleskich. O znaczeniu wdzięczności świadczy wspomniana powyżej przewaga liczby listów wysłanych nad przychodzącymi na Polesie.

Wielką chwilą w życiu szkoły powszechnej było samo otwarcie paczki. Czyniono z tej chwili prawdziwą uroczystość. Dzieci, gdy dowiedziały się, że do urzędu pocztowego przyszła paczka dla nich przeznaczona, były gotowe biec po nią kilka kilometrów choćby pieszo. Nauczyciel musiał je od tego zamiaru powstrzymywać. Dzieci nie mogły spać w nocy, myśląc, co też może w tej paczce być. Wczesnym rankiem oczekiwały już pod domem nauczyciela, by jak najszybciej otworzyć paczkę z prezentami. Potrafiły zbudzić go jeszcze przed świtem, tworząc pod jego domem prawdziwe zbiegowisko. Przysypane szronem, tupiąc z zimna czekały na otwarcie szkoły.

Paczki, które pocztą przychodziły do szkół poleskich były często w świadomości Poleszuków widziane jako obowiązkowa forma pomocy państwa i traktowane jako „kazi-onne”. Jeżeli przychodziły, było wszystko w porządku, ale jeżeli nie docierały do szkoły, nauczyciel spotykał się z wyrzutami mieszkańców wioski. Jeżeli natomiast do szkoły powszechnej w sąsiedniej wsi paczki przychodziły, to wina za taki stan rzeczy spadała w powszechnej opinii na nauczyciela. Nauczyciel był widocznie zły, skoro rząd nie pamiętał o danej wiosce. Najlepszym sposobem na przełamanie takiego stereotypowego myślenia było dowieszenie paczki z darami przez delegację uczniów i nauczycieli ze szkoły opiekuńczej. Taka forma doręczenia paczki czyniła z niej dar serca, a nie obowiązek.

Do reprezentacji uczniów szkoły opiekuńczej, która miała zawieźć dary i przekazać je szkole na Polesiu wybierano uczniów spełniających następujące kryteria: dobre wyniki w nauczaniu, umiejętność zabawy i nawiązywania kontaktów z dziećmi, zdolność opowiadania i opisywania wrażeń - by wszystko po powrocie opowiedzieć dzieciom całej szkoły.

Naturalną konsekwencją zacieśniania więzów emocjonalnych podtrzymywanych wspólną korespondencją i przekazywanymi sobie podarunkami była chęć osobistego poznania się

¹ Statystyka szkolnictwa 1936/37, Warszawa 1938, s. 16

dzieci. Najprostszą formą takiego kontaktu było zorganizowanie wycieczki dzieci ze szkoły opiekuńczej na Polesie lub odwrotnie. W roku szkolnym 1935/36 w szkołach opiekuńczych zorganizowano 13 wycieczek, w których wzięło udział 399 uczniów. Z Polesia wyruszyło do swoich opiekunów 11 wycieczek z 252 uczestnikami. Ze względu na duże znaczenie dydaktyczne i wychowawcze władze oświatowe popierały taką formę akcji opiekuńczej.

Dużą pomoc w takich sytuacjach oferowały władze oświatowe w obwodzie, w którym szkoła powszechna się mieściła. Inspektor szkolny ofiarował pomoc przy znalezieniu noclegu i zapewniał przewodnictwo.² W takich sytuacjach na grupę gimnazjalistów i nauczycieli w miejscu przesiadki, najczęściej mieście powiatowym, oczekiwał inspektor szkolny, nauczyciele miejscowych szkół i młodzież gimnazjalna. Zapraszano na wspólną kolację, organizowano nocleg. Starano się zorganizować zwiedzanie stolicy powiatu. Organizowano wycieczkę po Pińsku, Prużanie czy Stolnie. Podróż do docelowej szkoły odbywała się najczęściej na furmankach lub rzekami. Przewozem młodzieży zajmowali się zazwyczaj rodzice dzieci poleskich. Kilka furmanek wyruszało z danej wsi po uczestników wycieczki i dowoziło ich na miejsce.

Sam przyjazd uczniów i nauczycieli wzbudzał w okolicy ogromną sensację. Dzieci stały na najwyższym wzniesieniu w okolicy oczekując na gości, a gdy ich tylko dostrzegły, z krzykiem biegnęły do wioski. W szkole lub na placu przed nią organizowano uroczyste powitanie wraz z przygotowaną częścią artystyczną. Jeżeli warunki szkoły powszechnej na to pozwalały, goście nocowali w salach lekcyjnych, w innym wypadku na kwaterach prywatnych.

Wycieczki dzieci poleskich do swoich kolegów i koleżanek ze szkół opiekuńczych musiały odbywać się przy wydatnej pomocy kierownictwa i Komitetu Rodzicielskiego szkoły opiekuńczej. Rodzice dzieci z Polesia nie byli w stanie zapewnić swoim dzieciom takiego luksusu. Szkoła opiekuńcza zbierała środki finansowe, przysyłała je do szkoły na Polesiu, a wychowawca danej klasy czy kierownik szkoły zajmował się organizacją wycieczki.

W roku szkolnym 1936/1937. sytuacja gospodarcza kraju zaczęła ulegać znacznej poprawie. Zaczęła zmniejszać się również potrzeba prowadzenia akcji opiekuńczej. Natężenie akcji zmniejsza się zasadniczo po 1936 roku. Bilans całej akcji opiekuńczej należy ocenić dodatnio. Podkreślić należy jednak jej ogromne znaczenie w wymiarze propagandowym i wychowawczym, a nie w faktycznej pomocy materialnej udzielonej uczniom poleskich szkół powszechnych.

MŁODZI BADACZE KRAJÓW POSTSOWIECKICH WOBEC TRANSFORMACJI SPOŁECZEŃSTW W EUROPEJSKIEJ INTEGRACJI

Zofia Tomczonek

Politechnika Białostocka, Białystok, Polska

W dobie integracji Polski ze Wspólnotą Europejską, jednym z kluczowych problemów jest nawiązanie współpracy z krajami sąsiadującymi, a pozostającymi poza Wspólnotą.

Szczególną rolę odgrywają tu młode elity tych krajów. Przypadnie im bowiem zadanie zapewnienia ciągłości pozytywnego rozwoju społeczeństw, formowania ich zgodnie z tradycjami narodowymi, historią i kulturą własnych narodów.

² W październiku 1936 roku 35 uczennic z gimnazjum żeńskiego w Łodzi wyruszyło na wycieczkę do Kończyc. W Pińsku dziewczętami zaopiekowali się obaj Inspektorowie Szkolni (Bartnicki B., Janiszewski L.) oraz członkowie miejscowego Koła Krajoznawczego. Późna pora roku uniemożliwiła poruszanie się drogą lądową, uczennice musiały więc udać się do szkoły powszechnej w Kończycach drogą wodną. Podczas całej podróży inspektorowie towarzyszyli w wyprawie (K.J., Wycieczka z Łodzi do Kończyc, s.195-197; Strackiewicz P., Dzień radości w Kończycach, s. 197-198 [w:] DUKOSB za 1937